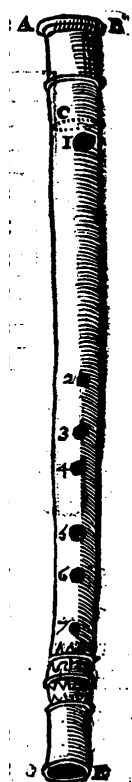


ROZDZIAŁ IX

Objaśnienie kształtu, skali oraz tabulatury Fletu Niemieckiego¹ i Fajfru².

Skoro więc powinienem być (jak się zdaje) połączyć ten rodzaj Fletu z Flażoletem, skoro ma on podobne tamtemu otwory do zasłaniania, chciałem niemniej odróżnić go przez wzgląd na to, iż nie dmie się weń od góry **AB**, jak w tamten, lecz



przez otwór **1**: tak że część **ABC** służy tylko jako ornament. **C** oznacza miejsce, gdzie kończy się korek, którym zatyka się górę tego instrumentu, by powietrze nie uciekało przez **AB** i aby było ono przymuszone zejść w stronę **ED**, przez które uchodzi, gdy otwory są zasłonięte; z czego wynika, że za długość tego Fletu przyjmuje się tylko [odcinek] od **C** do **E**. Ponadto ukazałem krzywiznę na ilustracji, gdyż jest ona wykonana wedle jednego z najlepszych na świecie Fletów, który właśnie był zakrzywiony: dlatego też zaznaczyłem tu wielkość, która wynosi stopę i 5/6. Od **B** do ustnika są trzy cale. Dmie się zaś, kładąc dolną wargę na brzegu pierwszego otworu i łagodnie pchając powietrze wprzód. Od korka **C** do szczeliny **1** jest tylko 8 linii. Wydrążony wewnątrz kanał ma na całej długości jednakową średnicę, co nie jest wcale właściwe wszystkim rodzajom piszczałek, i średnica ta wynosi 8 linii.

Odległość od drugiego otworu do **3** wynosi 13 i 1/2 linii, ta od **3** do **4** i od **6** do **7** to dwanaście linii lub około, lecz jest ich 17 od **4** do **5**. Co do ich rozwartości, to największa jest pierwszego [otworu], dla **2** i **7** są niemal jednakowe, a mianowicie trzy linie, dla **3** i **4** są nieco większe i wreszcie ta dla **5** ma prawie 4 linie. Ten Flet służy jako Najwyższy w partiach, konsekwentnie zatem inne muszą być o tyle dłuższe i większe, o ile schodzą niżej: na przykład taki, który schodzi o oktawę albo kwintdecymę, musi być [odpowiednio] podwojeniem albo czczterokrotnieniem tego tutaj. Ich tworzywo może być ze śliwy, czereśni lub z innego drewna, które łatwo się drąży, lecz najczęściej wybiera się drewno o ładnym kolorze i któremu można nadać piękny połysk, tak by piękno towarzyszyło zacności instrumentu i aby oczy były w jakiś sposób współuczestnikami przyjemności uszu; robi się je powszechnie z bukszpanu; bywają też bardzo dobre z kryształu lub ze szkła oraz z hebanu.

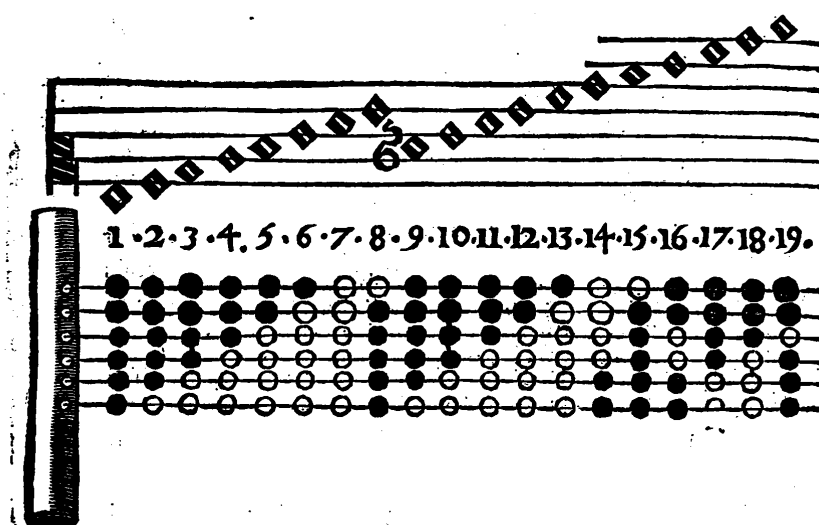
Co do skali i tabulatury tego Fletu, mogącej też służyć Fajfrowi, bardzo doń podobnemu, wyłożyłem ją poprzez kółka białe i czarne, aby zachować tę, która jest w użyciu; co nie przeszkadza ani trochę w zaznaczaniu jej z pomocą małych

¹ W tłumaczeniu zachowano pewne elementy oryginalnej ortografii i interpunkcji, m. in. duże litery w nazwach instrumentów oraz charakterystycznie częste użycie dwukropków i średników.

² Fajfer (z niem. Pfeife) - nazwa spotykana w dawniejszych źródłach polskich (por. np. Franciszek Gościecki, *Poselstwo wielkie Jaśnie Wielmożnego Stanisława Chomentowskiego...*, Lwów 1732, s. 50) na określenie instrumentu z rodziny fletów, wykorzystywanego głównie w wojsku. Notowana jeszcze w XIX wieku w muzyce ludowej (np. w tekście kolędy *Weselmy się, radujmy się, pożądaný narodził się*, zapisanej przez Oskara Kolberga). Etymologia i zastosowanie fajfru wskazują wyraźnie, że przybył do Polski w czasach wojny trzydziestoletniej lub niedługo potem wraz ze wzorem piechoty typu niemieckiego, można więc bez wielkiego ryzyka pomyłki przyjąć ten termin jako odpowiednik opisywanej przez Mersenne'a *fifre*.

kresek na tabulaturze Fletu o dziewięciu otworach, lub dowolnym sposobem, jakim się chce. Umieściłem więc jedno kółko naprzeciwko każdego otworu, aby było wiadomo, które otwory należy zasłonić lub odsłonić dla uzyskania dźwięków zaznaczonych u góry, z których każdy odpowiada jednemu rzędowi kółek, co pokazuje, że przy wszystkich otworach zasłoniętych Flet wydaje ton najniższy, a mianowicie DO z *G re sol do*, zaś RE następuje po odsłonięciu szóstego otworu, za czym idą inne aż do 19. dźwięku, który uzyskuje się odsłaniając tylko trzeci otwór, gdyż Flet ma skalę dziewiętnastodźwiękową, jak można zobaczyć w zapisie nutowym.

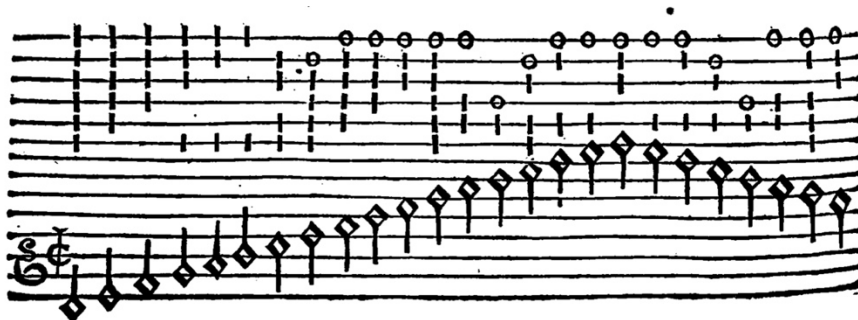
Tabulatura i Skala Fletu Niemieckiego



Gdyby ten Flet naśladował poprzedni w swoim funkcjonowaniu, nie byłoby konieczne zasłanianie wszystkich otworów z wyjątkiem pierwszego w celu uzyskania oktawy, gdyż tąże oktawę dawałoby odsłonięcie wszystkich otworów; jakkolwiek trudno jest przedstawić jakąś prawdziwą przyczynę owej różnicy, jak i też innych, które występują między tą tabulaturą a poprzednimi.

Niemniej Filozofowie, którzy pragnęliby znaleźć powody takiego stanu rzeczy, powinni ich szukać w konstrukcji instrumentu i w sposobie, w jaki przytyka się usta aby zadąć, oraz we wszelkich innych okolicznościach. Dodam jeszcze kilka spostrzeżeń, które można poczynić nad tą tabulaturą, na przykład, że niektórzy uzyskują pewne dźwięki zasłaniając lub odsłaniając inne otwory, niż te zaznaczone, jak to można zobaczyć w drugiej tabulaturze poniżej:

Druga Tabulatura Fletu Niemieckiego



oraz że dużo trudniej skłonić ten Flet do mówienia niż inne, w które dmie się od góry, gdyż wszyscy mogą użyć tamtych, a niewielu potrafi wydobyć dźwięk z tego, a to z przyczyny trudności, na jakie natrafia się przy właściwym układaniu warg nad pierwszym otworem, mającym służyć jako szczelina; podobnie dzieje się z Fajfrem, który od Fletu Niemieckiego różni się tylko tym, że mocniej brzmi, że jego tony są żywsze i jaskrawsze oraz że jest krótszy i węższy.

Jest to instrument właściwy Szwajcarom i innym, którzy uderzają w Bęben, chociaż jedni grają na nim takim sposobem, a drudzy owakim, wedle różnych zwyczajów i tabulatur, które zresztą ucho i praktyka mogą zastąpić. Zazwyczaj wszakże nie wykonuje się wszystkich partii na Fajfrach, jak i na Fletach Niemieckich, które buduje się w *ton de chapelle*, aby grały w konsortach; gdyż nie da się sporządzić Fletu Basowego dość długiego, by zejść wystarczająco nisko, używa się [więc] Puzanu, Serpentu albo jakiegoś innego basu dla uzupełnienia, bo gdyby nawet Flet Niemiecki zrobić odpowiednio długi dla wykonania takiej partii, ręce nie mogłyby łatwo sięgnąć do ostatnich otworów, aby je zasłonić; chociaż możliwe jest nadrobienie tej wady we Fletach Basowych poprzez rozmaite wytrychy, jak wyginanie i składanie na pół, jak to się czyni z Fagotami, o których pomówimy później.

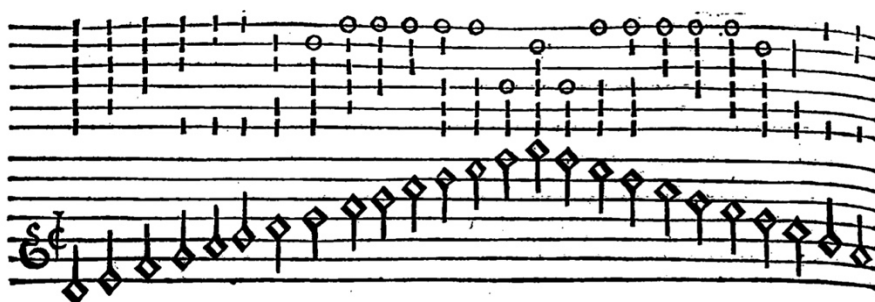
Jakkolwiek jest pewne, że można dodać komplet piszczałek w Organach, aby je wzbogacić o nowe wdzięki, to jednak nie jest możliwe uzupełnienie subtelności ust, języka i warg o zwykłe organowe miechy. Rzekłem "zwykłe", gdyż można w Organach zamontować sprężyny, które przydadzą nowego wigoru lub słodczy dźwiękom. Lecz będę o Organach mówił pełniej w osobnej książce; tymczasem grający na Fajfrze i Fletach mogliby wynaleźć środki, by sprawić, że jeden człowiek byłby w stanie grać sam na wielu instrumentach naraz, jak się to praktykuje na Sycylii i nie tylko; gdzie dmucha się jednocześnie w dwa lub trzy Flety, które są zrobione z trzciny i których tony mają pewien osobliwy urok przypominający czar [ludzkiego] głosu. Gdyby pracowano z taką samą dociekliwością nad udoskonaleniem tego typu instrumentów, jak to zrobiono z Organami, można było być może wynaleźć metodę grania czterech lub pięciu partii za jednym zadaniem: jeśliby ktoś chciał podjąć trud wyżłobienia otworów w taki sposób, że rodzaj Diatoniczny byłby z jednej strony, jak zresztą

jest, Chromatyczny i Enharmoniczny z dwóch innych stron, można by łatwo wykonać to wszystko, co znali Grecy, w jednym kawałku drewna: lecz pozostawiam te poszukiwania konstruktorom, podobnie jak odnalezienie proporcji niezbędnych, by akuracie drażyć, choć poprzednicy wskazali miejsca otworów diatonicznych wystarczająco dokładnie, aby uzyskać tamte drugie poprzez naśladownictwo.

Co do tabulatury Fajfru, która pokazuje wszystkie jego dźwięki, oraz sposób zasłaniania jego otworów dla grania wszelkiego rodzaju arii i pieśni, nie ma on tak obszernej skali jak poprzedni Flet, gdyż jest to tylko kwintdecyma, jak widzimy w następującej tabulaturze:

Tabulatura Fajfru

Tablature du Fife.



Trzeba też zauważyć, że wargą i język powinny pracować jednocześnie, by Flet mógł przemawiać doskonale, i że trzeba czynić jedno uderzenie językiem i trochę wargą na każdy dźwięk, aby wszystkie nuty były wyartykułowane; co odpowiada temu, co mówiliśmy o Bębnie, często towarzyszącym temu instrumentowi. Zaczem można to, co dotąd wyjaśniłem, odnieść do wszystkich innych instrumentów z otworami. Zobaczmy teraz te, które otworów nie mają, zamieściwszy jeszcze uprzednio przykład złożony z czterech partii dla Fletów Niemieckich.

Air de Cour pour les Flûtes d'Allemand.

